



## "Nie tak miało wyglądać moje życie..." Marcin Mendrzycki z Ząbrowa potrzebuje pomocy!

data aktualizacji: 2018.11.28



**Cudem uszedł z życiem, ale stracił sprawność. Po poważnym wypadku drogowym Marcin Mendrzycki z Ząbrowa w gminie Łława na nowo uczył się chodzić, mówić. W żmudnej, konsekwentnie prowadzonej rehabilitacji wspierają go najbliżsi. Ogromną pomocą byłby nowoczesny, elektryczny wózek inwalidzki. Na zakup, który poprawiłby jakość życia całej rodziny, potrzeba aż 23 tysięcy złotych. To przekracza możliwości finansowe rodziny, stąd apel o wsparcie zbiórki, jaką prowadzi na rzecz pana Marcina Fundacja "Złotowianka".**

**- Rodzina zawsze była dla mnie najważniejsza. To mój azyl, moje miejsce, mój kawałek nieba na ziemi. Każdą wolną chwilę poświęcałem najważniejszym osobom w moim życiu, małżonce i dwóm synom. Uwielbiałem uczucie, gdy po ciężkim dniu w pracy wiedziałem, że mam dokąd wracać. Byłem głową rodziny, czułem się odpowiedzialny za nich, potrzebny. Dzisiaj? Dzisiaj... to ja potrzebuję ich. To oni są odpowiedzialni za mnie. Nie tak miało wyglądać moje życie - mówi Marcin Mendrzycki.**

Wyjazd za granicę do pracy nie był łatwą decyzją, jednak po powrocie miało być łatwiej, lepiej... Zwykły dzień. Jak co rano Marcin z kolegami wyruszyli w drogę do pracy. Rozmowy o rodzinie, trochę żartów. Deszcz, mokra nawierzchnia, chwila nieuwagi. Samochód wpada w poślizg, traci

przyczepność, zjeżdża na przeciwny pas, zderza się z samochodem jadącym z naprzeciwka... Krzyk, huk, potem cisza...

Marcin miał dużo szczęścia - uszedł z życiem, w przeciwieństwie do jego przyjaciela... Tam, gdzie jedno życie dobiegło końca, zaczęła się walka o inne...

100 dni. Tyle Kamila, żona Marcina, spędziła przy jego łóżku, czekając, aż się wybudzi. Aż spojrzy na nią, dotknie, może się uśmiechnie. Jednak wybudzenie się ze śpiączki było zaledwie początkiem drogi, jaką przyszło im przejść. Marcin doznał obszernego urazu czaszkowo-mózgowego z niedowładem czterokończynowym spastycznym.

**- Zdaniem lekarzy nie miał szans na przeżycie. Cały czas powtarzałam mu jednak, że ma dla kogo walczyć. I walczył - wspomina pani Kamila. - Mówi się, że życie po ciężkim wypadku zaczyna się dzielić na „przed” i „po”. My dzielimy nie tylko życie, ale też to, jak zmienił się Marcin. Nie mówił, nie chodził, miał duże trudności z pamięcią i kontrolą emocji. Zaczynaliśmy od nowa, z tym samym, a jednak innym człowiekiem. Mozolna, długotrwała rehabilitacja bardzo powoli przynosiła efekty. Przez cały ten czas jedna rzecz się nie zmieniła: byliśmy dla siebie najważniejsi. Nie wiem, co będzie za parę lat, ale dzisiaj jesteśmy razem. Każda chwila jest tą, której nie będziemy mieć szansy przeżyć drugi raz.**

Dzisiaj Marcin siedzi samodzielnie, przy pomocy stawia pierwsze kroki, mówi. Jednak życie rodziny nadal nie wygląda tak, jak to sprzed wypadku. Jest inne. Kamila i Marcin cały czas walczą. Żmudna rehabilitacja z roku na rok przywraca rodzinie ojca. Ale codziennych wyzwań nadal jest bardzo dużo. Choćby wspólne rodzinne wyjazdy, tak ważne dla Marcina, gdy duże trudności sprawia przekraczanie barier architektonicznych na zwykłym, tradycyjnym wózku.

**Dlatego marzeniem Marcina i jego bliskich jest zakup nowoczesnego, elektrycznego wózka BLUMIL. To ogromna szansa dla całej rodziny, a przede wszystkim dla Marcina, by znowu móc odkrywać z rodziną to, co jeszcze nieodkryte...**

Zbiórkę na rzecz mieszkańca Ząbrowa prowadzi Fundacja "Złotowianka", otaczająca opieką blisko 1 700 osób niepełnosprawnych, chorych z terenu całego kraju oraz zza granicy.

Zbiórkę można wesprzeć darowizną o dowolnej wysokości tutaj:

<http://zlotowiankahelp.pl/cel/6253/>.

**Po groźnym wypadku lekarze nie dawali panu Marcinowi szans na przeżycie. Jednak dzięki uporowi, żmudnej rehabilitacji i wsparciu najbliższych rodzina powoli odzyskuje ojca (fot. archiwum prywatne).**



***Codzienne życie z niepełnosprawnością to nadal mnóstwo wyzwań. Jakość życia rodziny bardzo poprawiłby zakup nowoczesnego, elektrycznego wózka. Jest bardzo drogi, dlatego Fundacja "Złotowianka", której pan Marcin jest podopiecznym, apeluje o wsparcie zbiórki prowadzonej na jego rzecz (fot. archiwum prywatne).***



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56356-nie-tak-mialo-wygladac-moje-zycie-marcin-mendrzycki-z-zabrowa-potrzebu-je-pomocy>